



FUNDACJA TUMULT

Toruń, 05.02.2018

Szanowni Państwo,

Bardzo dziękuję za wystąpienie do Pana Prezydenta Rafała Bruskiego z prośbą, by podjął z nami rozmowy celem znalezienia rozwiązania pozwalającego pozostać Festiwalowi Camerimage w Bydgoszczy w latach 2018-2021.

Szanuję Pana Prezydenta i jestem wdzięczny za osiem lat współpracy. Jest mi tym bardziej przykro, że zareagował tak emocjonalnie i pominął w przesłanej Państwu odpowiedzi kilka ważnych faktów. Pozwolą Państwo, że je przedstawię.

1.

Festiwal jest w Bydgoszczy od 2010 roku i od tego czasu - co roku - apelowałem do Pana Prezydenta o poprawę warunków organizacji Camerimage.

2.

Od 2010 roku podkreślałem wielokrotnie w rozmowach zarówno z Prezydentem Bruskim, a także w wystąpieniach publicznych, że jeśli inne miasto zaoferuje nam lepsze warunki organizacji Festiwalu, to, przy braku konkretniejszych działań w Bydgoszczy, będziemy zmuszeni tę propozycję przyjąć.

Co roku wydajemy setki tysięcy złotych na przystosowywanie Opery Nova do wymagań stawianych przez profesjonalistów z branży filmowej. Wobec rosnącej liczby gości oraz firm zainteresowanych prezentacją swych produktów filmowych na Festiwalu, coraz trudniej jest nam zapewnić im nie tylko komfort udziału, ale i bezpieczeństwo na poziomie, który jest standardem w cywilizowanych krajach. Bez tego Camerimage straci ciężko wypracowaną markę i uznanie na świecie. Po ośmiu latach daremnych próśb trudno się dziwić, że chwytny się nadziei tam, gdzie nam ją oferują i to w formie wręcz wymarzonej – czyli budowy osobnego Centrum dla Camerimage i to wg projektu Franka Gehry'ego.

3.

Przez osiem lat władze Miasta i Regionu nie poprawiły infrastruktury obiektów kultury w Bydgoszczy w takim stopniu, by wpływało to na polepszenie warunków organizacji Camerimage. Z tego powodu byliśmy zmuszeni organizować wystawy Davida Lyncha, Bryana Adamsa czy Davida Cronenberga w CSW w Toruniu. Artyści i właściciele wspomnianych kolekcji jednoznacznie stwierdzili, że warunki oferowane przez instytucje bydgoskie są niewystarczające.

4.

Rozmowy o budowie czwartego kręgu Opery rozpoczęły się na początku 2016 roku. Dziś, po dwóch latach, nie mamy ani projektu, ani potwierdzenia sfinansowania całości inwestycji. Pan Prezydent pisze, że zabezpieczono w budżecie Miasta na prace projektowe i wstępne działania na lata 2017 – 2019 kwotę 1,5 mln zł., ale zapomina dodać, że Urząd Marszałkowski, właściciel Opery, zarezerwował na ten cel 350 tys. zł. Koszt budowy szacuje się na 40-60 mln zł. Pan Prezydent przez dwa lata nie uzgodnił z Panem Marszałkiem 100% pewnego montażu finansowego i terminu rozbudowy Opery. A dodać należy, że Urząd Marszałkowski w pierwszej kolejności planuje w Bydgoszczy remont Filharmonii za kwotę ok. 170 mln zł. i nie ma zapewnionego na ten cel finansowania. Źródła unijne zostały wyczerpane, a na nowe, umożliwiające finansowanie infrastruktury kulturalnej - jeśli się w ogóle pojawią - trzeba będzie kilka lat poczekać.

5.

W wielu wypowiedziach publicznych oraz w rozmowach z Prezydentem Bruskim podkreślałem też wielokrotnie, że czwarty krąg Opery jest jedynie częściowym rozwiązaniem nie tylko potrzeb Festiwalu, ale Bydgoszczy, mającej przecież ambicje dalszego rozwoju kulturalnego. Proszę zwrócić uwagę na tempo inwestycji w dziedzinie kultury w innych miastach oraz ich skalę. Jednoznacznie widać, że dziś markę miasta buduje się nie jedynie poprzez debaty, ekspertyzy agencji, powtarzane latami slogany i deklaracje, ale przede wszystkim poprzez odważne inwestycje w infrastrukturę kultury i co ważniejsze w wydarzenia i ludzi przynoszących Miastu korzyści wizerunkowe i materialne.

6.

Pan Prezydent pomija też fakt, że list intencyjny, jaki podpisałem z Premierem Piotrem Glińskim i Prezydentem Michałem Zaleskim nie ma mocy zobowiązania prawnego i co najważniejsze, dotyczy okresu po zakończeniu obowiązywania naszej umowy. W trakcie negocjacji Pan Prezydent nigdy nie podnosił sprawy przenosin Festiwalu do innego miasta, nie czynił żadnych w tej sprawie zastrzeżeń.

Osobną sprawą jest natomiast jego realność. List intencyjny to jedynie wyraz woli.

7.

Myszę, że jasne jest dla Państwa też to, że zawarcie przez dwóch partnerów umowy na czas określony nie może rzutować na to, co robi każda ze stron po upływie czasu trwania umowy. Jeśli po zawarciu umowy jedna ze stron uzna, że nie wzięta jakiegoś aspektu pod uwagę i z tego tytułu umowa jest nie w pełni korzystna, to nie może przerzucać odpowiedzialności na drugą stronę.

8.

Proszę zwrócić uwagę, że list intencyjny nie zmienił żadnego z uzgodnionych warunków umowy na organizację Camerimage w Bydgoszczy w latach 2018-2021. Pan Prezydent jednostronnie tę umowę zmienił.

9.

Sugestia, że ukryłem coś przed Prezydentem, że byłem nielojalny - jest niezgodna z faktami i bardzo dla mnie bolesna. Gdyby tak było, to nie dzwoniłbym w ogóle do Pana Prezydenta, by poinformować go o tym, że podpisuję list intencyjny. Przecież mogłem poprosić sygnatariuszy listu intencyjnego o utrzymanie w tajemnicy zawartego porozumienia przynajmniej do momentu podpisania umowy z Bydgoszczą. W rozmowie telefonicznej podkreśliłem, że list intencyjny w żaden sposób nie zmienia naszej umowy na organizację Festiwalu w Bydgoszczy w latach 2018-2021. I Pan Prezydent potwierdził, że w takim razie jego słowo jest obowiązujące. Dopiero po kilku dniach zatelefonował z informacją, że po rozmowach z doradcami zmienia zdanie.

10.

Przez 8 lat zainwestowaliśmy w organizację Festiwalu w Bydgoszczy 53 mln złotych, a wkład Miasta wyniósł w tym czasie 21.5 mln złotych. Tylko w roku 2017 ekwiwalent reklamowy, jaki wygenerowało Camerimage dla Bydgoszczy to 24.9 mln złotych. Budżet Festiwalu w roku ubiegłym wyniósł 9,1 mln zł, a wkład Miasta 2.65 mln zł. Teraz Pan Prezydent proponuje by wkład Miasta wynosił 0,5 mln, a więc ok 6 % kosztów organizacji Camerimage. Niech Państwo sami ocenią tę propozycję.

11.

Ile zarabiały Państwa Firmy dzięki Camerimage wiedzą Państwo najlepiej. Pan Prezydent sugeruje w swym liście, że po odejściu Camerimage inne wydarzenia kulturalne zrekompensują Państwu ewentualne straty. Czy Pan Prezydent da Państwu takie gwarancje na cztery kolejne lata? Wątpię, bo ani w Łodzi, ani w Toruniu po naszym odejściu nie udało się wykreować żadnego wydarzenia kulturalnego, które przynosiłoby chociaż połowę generowanych przez Camerimage zysków. Natomiast warto podkreślić, że w ubiegłym roku kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni w Łodzi apelowało do Władz Miasta i Ministra Kultury o powrót Camerimage. Prezydent Torunia chce budowy Centrum Camerimage.

* * *

Mówi się, że w biznesie nie można podejmować decyzji emocjonalnie.

Chcemy współpracy z Bydgoszczą przez najbliższe 4 lata. Chcemy, by Państwa Firmy zarabiały wspólnie z Camerimage! W tym czasie może się wiele zdarzyć. Może się okazać, że Władze Bydgoszczy zmienią politykę z zachowawczej na prorozwojową. Może się okazać, że oferta Bydgoszczy dla Camerimage będzie najatrakcyjniejszą w całej Polsce.

Po Państwa liście, poprosiłem Pana Prezydenta Bruskiego, by przedstawił warunki powrotu do uzgodnionego wcześniej z nami kontraktu na realizację Camerimage w Bydgoszczy w latach 2018-2021. Wciąż czekam na odpowiedź.

Alternatywa jest taka, że mogą Państwo mieć pewny zarobek przez następne cztery lata, albo pozostanie Państwu poczucie odniesionej przez Pana Prezydenta satysfakcji z odreagowania rzekomej mojej nielojalności. Za poniesione z powodu odejścia Camerimage z Bydgoszczy straty nie będą mogli Państwo obwiniać mnie.

Wszystko zależy od Pana Prezydenta Bruskiego.

Z wyrazami wdzięczności i szacunku.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Żydowicz'. The signature is fluid and cursive, with a large initial 'M' and 'Ż'.

Marek Żydowicz